

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/78058,Mieczyslaw-Wojciech-Chojnacki-Mlodzik.html>



Mieczysław Wojciech Chojnacki „Młodzik”

## WSPOMNIENIE

### **Mieczysław Wojciech Chojnacki „Młodzik”**

Autor: KAZIMIERZ KRAJEWSKI 21.01.2021

21 stycznia 2020 r. odszedł na wieczną wartę Mieczysław Wojciech Chojnacki „Młodzik”, żołnierz AK i ROAK – człowiek, który przez wiele lat współpracował z Oddziałem IPN w Warszawie. Nasz przyjaciel był postacią nieszablonową, jego losami spokojnie można by obdzielić kilka osób.

Należał do pokolenia dwudziestolecia Polski Niepodległej, ukształtowanego przez patriotyczne wychowanie

w domu, szkole i Kościele. Urodził się 26 marca 1924 r. w Sierpcu w rodzinie Mieczysława i Natalii ze Stopińskich. Jego ojciec należał do Polskiej Organizacji Wojskowej, brał udział w rozbrajaniu Niemców w 1918 r. Pan Mieczysław przed wojną przez dziewięć lat należał do harcerstwa w Radzyminie, gdzie mieszkała wówczas jego rodzina i gdzie uczęszczał do szkoły.



**Mieczysław Wojciech Chojnacki**  
**„Młodzik” (fot. ze zbiorów**  
**autora)**

### **Nastoletni „Młodzik”**

Do konspiracji niepodległościowej należał od 1 kwietnia 1940 r., kiedy to wstąpił do organizacji Korpus Obrońców Polski i przyjął pseudonim „Młodzik”. W połowie 1941 r., gdy radzyński KOP wszedł w skład Związku Walki Zbrojnej, został żołnierzem Obwodu ZWZ (później AK) Radzymin o kryptonimie „Rajski Ptak” (placówka nr 5, w której pełnił funkcję gońca bojowego dowódcy plutonu). W 1943 r., po nauce o profilu matematyczno-fizycznym na tajnych kompletach w Warszawie, otrzymał świadectwo maturalne (był absolwentem funkcjonującego w warunkach podziemnych Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Reytana).

W czasie akcji „Burza” został włączony do oddziału specjalnego Obwodu „Rajski Ptak” pod dowództwem por. Józefa Marcinkowskiego „Sęka”. Od 26 do 30 lipca 1944 r. był wraz z tą jednostką przydzielony

do ubezpieczenia sztabu Podokręgu AK  
Warszawa-Wschód w Dębinkach.

W 1942 r. został skierowany na kurs zastępczy podchorążych rezerwy piechoty (konspiracyjną podchorążówkę), który ukończył w maju 1943 r. Uzyskał stopień starszego strzelca, a następnie kaprała podchorążego. Wkrótce sam został posłany do szkolenia żołnierzy sieci terenowej AK i służył jako instruktor na kolejnym kursie konspiracyjnej podchorążówki pod komendą ppor. Witolda Iłakowicza „Doliwy”.

Brał udział w działaniach zbrojnych przeciwko niemieckiej administracji i siłom okupacyjnym. 1 kwietnia 1944 r. uczestniczył w akcji wysadzenia pociągu urlopowego z wojskiem pod Urlami na linii kolejowej Warszawa-Białystok, przy czym wysadzony pociąg został zaatakowany i ostrzelany przez oddział AK.

Jego grupa m.in. zlikwidowała kilku niebezpiecznych agentów UB, odbiła z rąk bezpieki jednego z żołnierzy ROAK, wykonała wypad na cukrownię w Glinojocku, gdzie rozbroiła straż fabryczną i zdobyła ponad pół miliona złotych.

Dwa miesiące później „Młodzik” znajdował się w oddziale, który dokonał rekwizycji - zaopatrzenie dla potrzeb organizacji - kilkudziesięciu ton żywności z magazynów „Rolnika” w Radzyminie. 16 lipca 1944 r. uczestniczył w likwidacji posterunku wojskowego w Klembowie (zlikwidowano wówczas dwudziestu żołnierzy z rosyjskojęzycznej formacji kolaboranckiej i zdobyto wiele broni, m.in. dwa karabiny maszynowe), a 26 lipca 1944 r. w zasadzce pod Cygowem. W czasie akcji „Burza” został włączony do oddziału specjalnego Obwodu „Rajski Ptak” pod dowództwem por. Józefa Marcinkowskiego „Sęka”. Od 26 do 30 lipca 1944 r. był wraz z tą jednostką przydzielony do ubezpieczenia sztabu Podokręgu AK Warszawa-Wschód w Dębinkach. Brał udział w trzydniowych walkach trwających do 2 sierpnia 1944 r., podczas których oddziały AK wyzwoliły Tłuszcz.

## **Samoobrona „Mewa”**

Schwytyany przez Niemców, w sierpniu 1944 r. został wywieziony do obozów w Rzeszy. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie powrócił w listopadzie 1945 r. do Polski. Jeszcze w tym samym miesiącu skontaktował się ze swym dawnym dowódcą por. Marcinkowskim, który pod pseudonimem „Łysy” pełnił wówczas funkcję komendanta Obwodu Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK) Sierpc o kryptonimie „Mewa”.



**Mieczysław Wojciech Chojnacki**  
**„Młodzik” (fot. ze zbiorów**  
**autora)**

Do października 1946 r. Chojnacki dowodził grupą samoobrony Obwodu „Mewa”, na czele której uczestniczył w wielu akcjach przeciwko komunistycznemu aparatowi represji. Jego grupa m.in. zlikwidowała kilku niebezpiecznych agentów UB, odbiła jednego z żołnierzy ROAK z rąk bezpieki, wykonała wypad na cukrownię w Glinojeku (w powiecie ciechanowskim), gdzie rozbroiła straż fabryczną i zdobyła ponad pół miliona złotych na potrzeby organizacji. Do najpoważniejszych operacji należało opanowanie 11 października 1946 r. Rościszewa, gdzie rozbrojono posterunek Milicji Obywatelskiej i dokonano rekwizycji w urzędzie gminnym i spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, a także uderzenie 17 października 1946 r. na posterunek MO w Łęgu, siedzibę komunistycznego „szwadronu śmierci” dowodzonego przez Władysława Rypińskiego. Niestety, mimo zadania strat załozce milicyjnej, posterunku nie udało się zdobyć.

## **Na karę śmierci**

Po rozformowaniu oddziału Chojnacki – na rozkaz dowództwa – wyjechał na Śląsk. Ukończył Technikum Budowlane we Wrocławiu ze specjalnością geodezyjną i stał się technikiem geodetą. Nie było mu jednak dane

wieść spokojnego życia. Odległość setek kilometrów od terenów, na których walczył, nie przeszkodziła komunistycznej agenturze w wytropieniu go. Został aresztowany przez Informację Wojskową w marcu 1950 r. Przeszedł okrutne śledztwo. 20 grudnia 1950 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie pod przewodnictwem por. Edwarda Hollera na sesji wyjazdowej w Sierpcu skazał go na karę śmierci. Przez blisko pół roku przebywał w celi śmierci w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Siedział w niej z najwybitniejszymi przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. z ppłk. Antonim Olechnowiczem „Pohoreckim” i mjr. Zygmuntem Szendzielarzem „Łupaszka”. To właśnie panu Mieczysławowi zawdzięczamy opis ostatnich chwil bohaterskiego dowódcy 5. Brygady Wileńskiej i jego towarzyszy z eksterytorialnego Wileńskiego Okręgu AK.

### **Łaskawość „władzy ludowej”**

27 kwietnia 1951 r. Chojnackiemu zmieniono wyrok na piętnaście lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w więzieniach w Rawiczu, Sieradzu, we Wronkach i w Strzelcach Opolskich (w tym ostatnim pracował w kamieniołomach). W wyniku „amnestii” z 1957 r. zmniejszono mu wyrok do dziesięciu lat. Więzienie opuścił dopiero w lutym 1960 r. – przeszło trzy lata po gomułkowskiej „odwilży”!

Pracował w biurach geodezyjnych m.in. we Wrocławiu, w Kamiennej Górze, Rzeszowie i Mielcu. Na emeryturę przeszedł w 1998 r. Zamieszkał w Zielonce k. Warszawy. W 1991 r. wystąpił z wnioskiem o unieważnienie wyroku i w efekcie 17 lutego 1992 r. Sąd Wojewódzki w Płocku stwierdził nieważność wyroku wydanego przez komunistycznych zabójców w sędziowskich togach. W wyroku unieważniającym stwierdzono m.in.,

„że czyny przypisane panu Chojnackiemu ówczesnym wyrokiem sądu wojskowego pozostawały w ścisłym związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

W 1991 r. uzyskał uprawnienia kombatanckie. Brał udział w formowaniu autentycznego AK-owskiego ruchu kombatanckiego, uczestnicząc w pracach Światowego Związku Żołnierzy AK, a także Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego.

Po zakończeniu aktywności zawodowej poświęcił się badaniu dziejów Obwodu AK Radzymin i Obwodu ROAK Sierpc. Zbierając relacje i dokumenty, docierał do dawnych towarzyszy broni, rozproszonych w różnych częściach Polski.

Karę odbywał w więzieniach w Rawiczu, Sieradzu, we Wronkach i w Strzelcach Opolskich (w tym ostatnim pracował w kamieniołomach). W wyniku „amnestii” z 1957 r. zmniejszono mu wyrok do dziesięciu lat. Więzienie opuścił dopiero w lutym 1960 r. – przeszło trzy lata po gomułkowskiej „odwilży”!

Jego żmudna praca przynosiła efekty – był autorem i współautorem siedmiu nader istotnych publikacji dotyczących Obwodów „Rajski Ptak” oraz „Mewa”. Związał się także z Oddziałem IPN w Warszawie, uczestniczył w działaniach edukacyjnych, m.in. w cyklu „Wizja lokalna”, w ramach którego oprowadzał nauczycieli i uczniów po więzieniu MBP przy ul. Rakowieckiej. Interesowały go nasze publikacje i rajdy historyczne dla młodzieży. Przede wszystkim jednak działał na terenie Radzymina, gdzie dzięki jego wysiłkom powstał Międzyszkolny Klub Historyczny im. Armii Krajowej Ziemi Radzywińskiej. Pan Mieczysław miał doskonały kontakt z młodzieżą, którą potrafił zainteresować najnowszą historią regionu. Obecnie klub ten skupia setki młodych pasjonatów historii.

Przyjaciele ze struktur Światowego Związku Żołnierzy AK wspominają Chojnackiego jako „wielkiego patriotę, prawego i skromnego człowieka, przyjaciela młodzieży – oddanego ideałom AK”. Odmówił on przyjęcia odznaczeń przyznanych przez prezydenta wywodzącego się z formacji komunistycznej. Dopiero w ostatnich latach zgodził się na uhonorowanie go przez władze RP. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalami „Pro Memoria”, „Za zasługi dla ŚZŻAK” i innymi. Już pośmiertnie Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Został też awansowany do stopnia pułkownika.

Pogrzeb Chojnackiego 27 stycznia 2020 r. był wielką patriotyczną manifestacją mieszkańców Radzymina. Kondukt, który wyruszył z kolegiaty Przemienienia Pańskiego na Cmentarz Poległych w 1920 roku, zgromadził setki osób. Mieczysław Wojciech Chojnacki, niezłomny żołnierz AK i ROAK, spoczął w miejscu, w którym zostali pochowani jego poprzednicy – obrońcy naszej wolności sprzed stu lat.

*Tekst pochodzi z numeru 3/2020 „Biuletynu IPN”*

COFNIJ SIĘ